dr hab. Iwona Arabas, prof. PAN
Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa

Recenzja pracy doktorskiej mgr Justyny Makowskiej-Wąs pt. „Gabinet farmakognostyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na tle innych kolekcji uniwersyteckich w Europie”

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr Justyny Makowskiej-Wąs została wykonana pod kierunkiem promotorki naukowej dr hab. Irmy Podolak, prof. UJ oraz promotorki pomocniczej dr Agnieszki Rzepieli w Katedrze i Zakładzie Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dysertacja poświęcona jest historii dydaktycznego zbioru powstałego w pierwszej połowie XIX w. i zwanego Gabinetem farmakognostycznym. Gabinet powstał dzięki Florianowi Sawiczewskiemu, profesorowi farmacji w latach 1825-1857, choć farmakognozja pod jego kierunkiem stała się samodzielnym przedmiotem dopiero w 1847/1848. Omówiona w pracy kolekcja zawierała surowce lecznicze pochodzące z trzech królestw natury, które służyły do praktycznej nauki nowego wówczas przedmiotu – farmakognozji. Kolekcja Sawiczewskiego w późniejszych latach była uzupełniana przez kolejnych opiekunów, a obecnie jest częścią zbiorów dydaktyczno-historycznych Katedry i Zakładu Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego – Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, wchodząc w skład współczesnego Gabinetu farmakognostycznego.

Celem dysertacji było opisanie kolekcji Floriana Sawiczewskiego, a także określenie jej wartości w porównaniu z innymi zbiorami tego typu. Autorka wybrała jako materiał porównawczy kolekcje farmakognostyczne znajdujące się na Uniwersytecie Wiedeńskim i Uniwersytecie Filipa w Marburgu. Starała się, na podstawie analizy zebranych dokumentów, określić w jakim stopniu posiadane kolekcje miały wpływ na poziom nauczania farmakognozji. Pokazując warsztat badawczy twórców kolekcji odpowiedziała na pytanie w jaki sposób

rozwijała się ta dziedzina nauki. Pytań postawionych przez Autorkę i zadań badawczych było dużo więcej i czytając rozprawę z wielkim zainteresowaniem śledziłam kolejne na nie odpowiedzi. Wielką wartością pracy jest opisanie obecnego stanu kolekcji Sawiczewskiego, uwzględniające opakowania poszczególnych surowców, etykiety oraz same surowce wraz z ich proweniencją. Podobne działania podjęła również podczas kwerend w zagranicznych placówkach wcześniej wymienionych.

Tak wyczerpująco potraktowana problematyka rozprawy dowodzi szerokich kompetencji Doktorantki i warto podkreślić, że choć meritum należy do nauk farmaceutycznych, to widać niezbędną wiedzę, jaką Autorka posiada również z zakresu historii nauk przyrodniczych i muzeologii.

Po tej syntetycznej opinii, przechodzę do szczegółowej oceny. Dysertacja ma przejrzystą konstrukcję składającą się z dziewięciu rozdziałów, bibliografii, spisu rycin i tabel, streszczenia i czterech aneksów: biografii Floriana Sawiczewskiego (1797-1876), listów Floriana Sawiczewskiego do Józefa Brodowicza z podróży do Wiednia i Paryża (1824-1825), biografii Carla Schroffa (1802-1887) oraz biografii Alberta Wiganda (1821-1886). Oddzielnie przygotowany został dodatkowy tom – suplementem zawierający skany archiwalnych, rękopiśmiennych inwentarzy z lat 1811-1830 Katedry Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego z zasobu Archiwum UJ.

Początkowe trzy rozdziały precyzują okres jakiemu została poświęcona dysertacja oraz genezę Gabinetu farmakognostycznego z kolekcją Sawiczewskiego. Autorka wyjaśniła cele i szczegółowe zadania badawcze jakie postawiła przed sobą oraz zaprezentowała dotychczasową literaturę przedmiotu, do której w wielu przypadkach odniosła się krytycznie. Dotychczasowe prace opierały się bowiem wyłącznie na monografii Fryderyka Skobla z 1864 r., a więc nie zawierają szczegółowych informacji opisujących kolekcję *in situ,* analizy ewentualnych źródeł inspiracji jej powstania,i pochodzenia surowców, opisu porównawczego opakowań na surowce oraz etykiet. W tym miejscu widzę pewne niedopowiedzenie Autorki, a dotyczące użycia pojęcia „artefakt" [s. 20]: „wszelkie zachowane w naczyniach artefakty". Potrzebne jest wyjaśnienie, co Autorka miała na myśli, gdyż „artefakt" to sztuczny wytwór, nieistniejące w naturze, a przecież opisywana jest kolekcja przyrodnicza.

Ważnym dopełnieniem wstępnych rozdziałów jest informacja o planach przygotowania wystawy prezentującej kolekcję Floriana Sawiczewskiego – najcenniejszą część zbiorów

dydaktycznych Katedry Farmakognozji, dla której niniejsza praca doktorska będzie merytoryczną podstawą o wielkim znaczeniu dla muzealnictwa przyrodniczego.

W czwartym rozdziale Autorka zaprezentowała metody badawcze, charakterystykę źródeł i strukturę pracy. Wyjaśniła, że biorąc pod uwagę konieczność obecnej oceny stanu zachowania kolekcji, zakres czasowy obejmuje lata 1783 – 2019, choć skrótowo została potraktowana historia od powstania Katedry Farmacji i Materii Medycznej w 1783 r. do mianowania profesorem farmacji Sawiczewskiego w 1825 r. oraz późniejsza historia po jego przejściu na emeryturę w 1857 r.

Obszerne źródła, z których korzystała Doktorantka potwierdzają dobre przygotowanie erudycyjne, a budowa pracy, w której uwzględniła porównanie krakowskiej kolekcji z powstałymi w podobnym czasie kolekcjami farmakognostycznymi na uniwersytetach w Wiedniu i Marburgu jest znakomitą ideą.

Począwszy od rozdziału piątego Autorka prowadziła już właściwy, historyczny wywód związany z tematem pracy. Rozpoczęła go od zarysowania historii nauki o leku od czasów starożytnych do XIX w., kiedy to *materia medica* została podzielona na dwie dyscypliny: farmakognozję i farmakodynamikę. Bardzo dobrze czyta się przedstawioną syntetycznie historię, ale widać, że ta część była potraktowana bardzo skrótowo, również pod kontem analizy źródeł i wykorzystania w tym miejscu literatury popularno-naukowej. W dalszej części już widać wielkie zaangażowanie Autorki w rzeczową i precyzyjną polemikę z autorami piszącymi na temat historii farmakognozji i jej nauczania na Uniwersytecie Jagiellońskim do czasów współczesnych. Opisała również pozostałe ośrodki nauczania farmacji w Polsce: Wilno, Warszawę i Lwów. W tej części zabrakło mi odniesienia do najnowszych prac historycznych dotyczących wymienionych ośrodków naukowych, co zrobiła Autorka pisząc o wybranych ośrodkach nauczania farmacji w Europie.

Rozdział szósty „Kolekcje farmakognostyczne w okresie ich założenia – badania oparte na źródłach" otwiera najistotniejszą dla dysertacji część. Autorka w rzeczowy i precyzyjny sposób przeanalizowała pierwsze próby kompletowania Sali Farmacji do 1825 r. i początki powstania kolekcji Sawiczewskiego. Opis organizacji Gabinetu farmakognostycznego w ciągu pierwszych lat istnienia prześledziła na podstawie inwentarzy zbiorów z lat 1825-1830. Bardzo dobrym podsumowaniem rozdziału jest tabela [nr 1] – zestawienie liczbowe surowców, które zostały pogrupowane zgodnie z kategoriami surowców farmakognostycznych i podziałem stosowanym w inwentarzach. W kolejnych latach nowe surowce trafiły dzięki zakupom całych

kolekcji (jak po zmarłym profesorze Antonim Szasterze) oraz wybiórczych zakupów, jak np. „zbiór wszystkich gatunków kory peruwiańskiej". Również ułatwiającym zrozumieniem skali kolekcji jest zestawienie przykładowych wydatków na produkty zwierzęce do Gabinetu farmakognostycznego [tabela 2]. Innowacyjną częścią dysertacji jest podjęcie się przez Doktorantkę opisania opakowań, w których przechowywano surowce. Opis Gabinetu nie byłby pełen, gdyby nie część dotycząca pomieszczenia i jego wyposażenia. Kolejne podrozdziały pracy dotyczą kolekcji farmakognostycznych Uniwersytetu Wiedeńskiego i Uniwersytetu Filipa w Marburgu.

Najważniejszy merytoryczne jest rozdział siódmy pracy doktorskiej, w którym Doktorantka przedstawiła własne badania dotyczące stanu współczesnego *in situ* kolekcji farmakognostycznych. Autorka podkreśliła tu znaczenie w zachowaniu historycznych kolekcji działań grupy ICOM, działalności stowarzyszeń oraz jednostek uniwersyteckich i opiekunów poszczególnych kolekcji. W Uniwersytecie Jagiellońskim, podobnie jak w Wiedniu i Marburgu, zbiory farmakognostyczne są traktowane jako jeden z elementów dziedzictwa uniwersyteckiego. W przypadku zbiorów historycznych i dydaktycznych Katedry i Zakładu Farmakognozji Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum obejmuje kilka działów: kolekcje surowców pochodzenia naturalnego, w tym m.in. kolekcję Sawiczewskiego, zbiór pomocy dydaktycznych, bibliotekę przedmiotową wydawnictw do 1939 r. oraz zbiór innych przedmiotów i dokumentów związanych z historią Katedry oraz rozwojem farmakognozji jako nauki.

Autorka opisując kolekcję Sawiczewskiego stwierdziła, że o doborze obiektów zakwalifikowanych do tej kolekcji decydował rodzaj opakowań surowców pochodzenia naturalnego, które były zidentyfikowane jako zamówione przez Floriana Sawiczewskiego lub z typową etykietą. Doktorantka w dalszej części rozdziału opisała skład kolekcji wymieniając surowce (animalia, rośliny skrytopłciowe, roślinne, naślady woskowe, zbiór chinologiczny i kopaliny), opakowania (podając ich stan zachowania) oraz etykiety. Według podobnego schematu zaprezentowała kolekcje wiedeńską i marburską, ilustrując cały rozdział bardzo pięknymi fotografiami. Mam tu jedynie uwagę do stosowania nazw historycznych bez cudzysłowu jak. np. „leki surowe" [s.182], czy „wypchane zwierzęta lekarskie" [s. 276].

Jednym z wniosków, który został wysnuty na podstawie analizowanych zbiorów jest stwierdzenie, że na kształt kolekcji znaczący wpływ miała osoba wykładowcy farmakognozji w poszczególnych ośrodkach naukowych – Floriana Sawiczewskiego, Carla D. Schroffa oraz Alberta Wiganda. Dla czytelnika dużym ułatwieniem w porównaniu trzech kolekcji jest

zamieszczona tabela z informacjami o łącznej liczbie egzemplarzy surowców w poszczególnych kolekcjach.

Podsumowanie i wnioski płynące z podjętych badań Autorka zawarła w dwóch ostatnich rozdziałach - ósmym i dziewiątym. Właśnie tutaj po raz pierwszy [s. 248] zdecydowała się użyć zapisu (z dużych liter) Gabinet Farmakognostyczny, czego brakowało mi w całej pracy. Mam nadzieję, że dysertacja mgr Makowskiej-Wąs będzie podstawą przy tworzeniu historycznej ekspozycji farmakognostycznej i właśnie dlatego Autorka ma szansę na uporządkowanie stosowanych nazw i wprowadzenie zapisu: **Gabinet Farmakognostyczny**. Ma to swoje uzasadnienie w historii kolekcjonerstwa, bowiem np. najcenniejszy osiemnastowieczny polski zbiór przyrodniczy zapisujemy: Gabinet Historii Naturalnej księżnej Anny Jabłonowskiej.

Bardzo doceniam przedstawioną w końcowej części pracy charakterystykę surowców wchodzących w skład omawianych kolekcji. Oczywiste jest, że we wszystkich omawianych kolekcjach powinny były znaleźć się surowce zalecane w obowiązujących wówczas farmakopeach. Doktorantka postawiła także tezę, że nie można wykluczyć, że zbiory w poszczególnych kolekcjach były pomocne przy przygotowaniu pod koniec XIX w. nowych farmakopei i podręczników. I tak krakowski **Gabinet Farmakognostyczny**, w tym zasoby **Kolekcji Floriana Sawiczewskiego** był pożyteczny dla dwóch ważnych publikacji: Józefa Łazarskiego *Farmakognozya* i wydanej przez Ignacego Lemberga *Komentarza do VIII Wydania Farmakopei Austriackiej*.

Autorka poczyniła także inne ciekawe spostrzeżenia, jak np. duże zróżnicowanie w kolekcjach zasobów surowców nie tylko leczniczych, lecz również użytkowych i obecność surowców, które można zaliczyć do reliktów przeszłości, już nie stosowanych w terapii oraz obecność niefarmakopealnych surowców egzotycznych. Największą częścią wszystkich kolekcji były oczywiście produkty roślinne – wszystkie możliwe części roślin oraz grzybów, glonów i porostów (obecnie wyodrębnione z tego królestwa), wydzieliny roślinne, takie jak gumy, żywice, gumożywice, wyciskane oleje i soki roślinne, destylaty jak dziegcie, olejki eteryczne. Dużo mniejszą rolę odgrywały produkty pochodzenia zwierzęcego i mineralnego.

Doktorantka zwróciła również uwagę na różnicę w podejściu twórców kolekcji do sposobu prezentowania surowców. W kolekcjach zagranicznych naczynia często były dopasowywane kształtem do prezentowanych fragmentów surowca, a pozostałe próbki były przechowywane w innych, prostych opakowaniach. W Krakowie dbano z kolei o praktyczną

możliwość zaprezentowania surowców i stosowano niewielkie butelki lub szklane tuby, które łatwo można było wziąć do ręki.

Pracę doktorską kończy obszerna, dobrze podzielona bibliografia. Bogaty i bardzo atrakcyjny wizualnie materiał ilustracyjny składający się z 110 rycin uatrakcyjnia śledzenie toku narracji.

Na zakończenie recenzji pragnę podkreślić znaczenie pracy dla poznania wartości edukacyjnej Kolekcji Floriana Sawiczewskiego, która po części zachowała do dziś właśnie taką rolę. Dysertacja jest pionierską pracą biorąc pod uwagę analizę *in situ* stanu zachowania Kolekcji Floriana Sawiczewskiego i powstałych w podobnym czasie kolekcji farmakognostycznych w Wiedniu i Marburgu. Dzięki pracy mgr Justyny Makowskiej-Wąs powstał materiał, który będzie podstawą przy realizacji idei ekspozycji tego unikatowego, największego w Polsce zbioru farmakognostycznego. Przedsięwzięcie to wspaniale wpisuje się w działania Uniwersytetu Jagiellońskiego i Collegium Medicum w program udostępniania dziedzictwa naukowego najstarszej polskiej uczelni.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Justyny Makowskiej-Wąs spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. Z 2017 r. poz. 1789).

Dysertacja wnosi oryginalny wkład do wiedzy z zakresu farmakognozji, a także historii nauki, a zatem wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Rekomendują również wyróżnienie pracy doktorskiej mgr Justyny Makowskiej-Wąs i mam nadzieję, że będzie skierowana do druku (po niewielkich poprawkach redakcyjnych).

dr hab. Iwona Arabas, prof. PAN
kierowniczka Pracowni
Historii Nauk Przyrodniczych i Medycznych
Instytut Historii Nauki
im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN